

Rasizm nasz powszedni

Autor tekstu: **Przemysław Prekiel**

Helsińska Fundacja Praw Człowieka postanowiła opublikować raport na temat rasizmu w Polsce. Brzmi on dość ponuro i paskudnie. Maluje obraz Polski jako kraju nietolerancyjnego i nieprzyjaznego „obcym”. Ale czego można było się spodziewać? Wystarczy przejść się polskimi ulicami, przeczytać rasistowskie, antysemickie i ksenofobiczne hasła pisane na murach przez „prawdziwych Polaków”. Raport jest wyjątkowy, składa się bowiem z 24 wywiadów z osobami pokrzywdzonymi- także fizycznie.

Żeby przybliżyć problem polskiego rasizmu należy uzmysłwić sobie, że nie jest to jedynie wydumany problem „polakożerców” jakby to określiła redakcja „Gazety Polskiej”. W raporcie spotykamy kilka drastycznych faktów, o których słyszała cała Polska, bo pisała o nich prasa lub pojawiały się na ten temat reportaże w telewizji, i wiele takich, o których nigdy nie słyszeliśmy.

Swoistą stolicą polskiego rasizmu — wnioskując z tego raportu — jest Białystok. To tam najczęściej dochodziło do ataków na obcokrajowców, bardzo często zdarzało się też, że pobicia były brutalne. I tak np. warto wspomnieć o przypadku czarnoskórego Francuza, który 30 kwietnia został napadnięty na przystanku autobusowym, a już wcześniej napastnicy obrzucali go obelgami. Co ciekawe, Francuz podczas swego dziewięciodniowego pobytu w Białymstoku napadnięty został dwukrotnie.

Białystok nie jest oczywiście wyjątkiem. Raport wymienia kilka podobnych przypadków — w Elblągu, gdzie napadnięto lekarza afrykańskiego pochodzenia, w Katowicach, gdzie pobito obywatela Egiptu, Chełmie, gdzie pobito Kenijczyka czy chociażby we Wrocławiu, w którym dwaj studenci pobili studenta z Nigerii. Jednak nie tylko osoby o czarnym kolorze skóry są obiektem ataków. Z biegiem lat przybywa w Polsce imigrantów z Azji środkowej, której największą reprezentację stanowią Czecheni. I to oni stali się obiektem napaści w Białymstoku, gdzie zostało zaatakowane wynajmowane przez nich mieszkanie. Napastnicy wybijali szyby w oknach „częstując” przybyszy butelkami z benzyną. Atak powtórzył się następnego dnia- zapewne dla pewności, gdyż jak można pozwoić, żeby któryś z nich uszedł z życiem?

Również Łomża była miejscem rasistowskiego incydentu. Była to głośna sprawa, o której mówiła cała Polska. Chodziło bowiem o ośrodek dla Czechenów, który wywoływał opór lokalnej społeczności podszczuwanej przez posła na Sejm RP Lecha Kołakowskiego z PiS. Jak czytamy w raporcie — „Poseł, podpierając się rzekomymi opiniami mieszkańców, dowodził, że obecność ośrodka dla uchodźców powoduje wiele problemów i jest dla Łomży dużym obciążeniem finansowym”. Reakcja była natychmiastowa. W mieście pojawiły się ulotki, na których można było przeczytać „Czechen dostaje tyle zasiłku, ile Ty zarabiając na dwóch etatach”.

Rasizm ma jak wiemy głównie podłoże ekonomiczne. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby Hitler doszedł do władzy, gdyby nie wielki kryzys. Ten fakt wykorzystali również autorzy amatorskiego filmu, który opublikowany został w Internecie. Miał jednoznaczny ksenofobiczny wydźwięk. Przedstawiał Czechenów jako ludzi, którzy wykorzystują polski system socjalny, unikają pracy i są wrogo nastawieni do innych. Co ważne — w filmie tym wykorzystano bezprawnie wizerunki uchodźców mieszkających w Łomży i Białymstoku.

Raport nie miał oczywiście na celu przedstawienia wszystkich, przypadków ataków na obcokrajowców. Nie ma w nim opisu przypadków dewastacji żydowskich cmentarzy, mowy nienawiści (m. in. słynna wystąpienie posła PiS, Artura Górskiego i jego „ochrony cywilizacji białego człowieka”), czy często spotykanego rasizmu na polskich stadionach. Chodziło przede wszystkim o zobrazowanie tego, że często deklarowana przez Polaków sympatia do „obcych” nie zawsze wygląda tak samo w praktyce.

Rozmówcy, którzy uczestniczyli w badaniach Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka twierdzą, że najczęstszym przejawem rasizmu z jakim się spotykają jest publiczne znieważenie i obelgi ze względu na pochodzenie. Co ważne, z taką formą nietolerancji spotykały się niemal wszystkie osoby, które brały udział w badaniach. Aż czternaście z 24 osób było atakowanych fizycznie, z czego siedem było hospitalizowanych lub korzystało z pomocy lekarskiej. Konkludując- znieważanie i wyzviska to najłagodniejsza forma nowej polskiej gościnności.

Z jakimi formami znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej napotykali biorący udział w badaniach obcokrajowcy? Paleta możliwości jest ogromna — „czarna małpa”, „asfalt”, „goryl” te epitety trafiały niemal zawsze do osób pochodzenia afrykańskiego. Ale dla każdego „coś miłego”. Dla przybyszy z dalekiego wschodu również przyszykowano atrakcje — „zółtek” czy „ty skośnooka”. Nie

odpuszczono również muzułmanom, traktując ich bardzo stereotypowo i islamofobicznie. Rozmówcy z Czeczeni mówią o wyzwiskach typu „Kaliban, po coście tu przyjechali, wypier...do swojej Czeczenii!” czy także „Czeczeni-bandyci i terroryści”, nie darowano również dzieciom, którym też się dostało.

Ciekawy przypadek opisuje rozmówca z Pakistanu — "Okolo rok temu panowała taka ogólna atmosfera niechęci, kiedy były problemy w Afganistanie, z Osamą Bin Ladenem ludzie pytali mnie skąd jestem, a kiedy mówiłem, że z Pakistanu odpowiadali 'oo terrorysta'".

Rasizm dotyka nie tylko „obcych”, ale także „rdzennych” Polaków, a dokładniej Polek, które będące w związkach z mężczyznami o ciemnej karnacji słyszą często „o puszca się z czarnym” czy „czarna suka”. Ale cała gama obraźliwych zwrotów jest zbyt długa, żeby ją tu prezentować.

Opisany przez jednego z respondentów z krajów afrykańskich przypadek zapewne nie jest odosobniony: [Napastnik]"Zaczął przeklinać, mówić, że nie ma tu miejsca dla mnie. I żonę też przeklinał: po co ona lubi murzynów i dlaczego jest z murzynami(...) Mówili, że jestem murzynem i nie ma dla mnie miejsca w Polsce. Jeden mężczyzna rozebrał się i pokazał pośladki, krzyczał, że mam patrzeć tam i wrócić do siebie, że Polska to nie mój kraj". Ileż takich przypadków nigdy nie trafiło do prasy? Niemal każdy mieszkający wśród nas cudzoziemiec ma za sobą przykre doświadczenia tego typu.

Respondenci zwracali też uwagę, że z agresją często spotykają się w środkach transportu publicznego. Tam właśnie zdarza się, że nie mogą usiąść na siedzeniu, które akurat spodobało się „obrońcy polskości”- „ (mówią), że nie mogę tutaj siedzieć: idziesz siedzieć tam. Pytam: dlaczego? Mówią: 'bo to jest inny kraj. Idziesz siedzieć tam, nie możesz siedzieć tutaj". Często też zdarza się, że do obcokrajowców w autobusach bądź tramwajach nikt nie chce się przysiąść. Pytanie tylko czy z obrzydzenia, czy może ze strachu przed agresją?

Raport zawiera wiele innych obserwacji. Opisuje między innymi jak wygląda rasizm w polskich szkołach. W tej sprawie doświadczenia badanych były zróżnicowane - jedni spotkali się z natychmiastową i adekwatną reakcją szkoły na wszelkie przejawy rasizmu, inni tego szczęścia już nie mieli. Ofiary nie pozostają zawsze same. Często z pomocą śpieszą zwykli przypadkowi świadkowie zajścia, często jednak takim atakom towarzyszy obojętność. Co najbardziej przygnębiające, wszyscy sprawcy ataków wymieniani przed badanymi pozostali bezkarni, pozostają na wolności. Przed sąd trafiła tylko jedna sprawa-jak czytamy w raporcie- ale została umorzona ze względu na młodociany wiek napastników.

Raport opisuje nie tylko suche fakty i przedstawia relacje tych, którzy spotkali się z prześladowaniami, ale podpowiada jak temu przeciwdziałać. „ Jak wynika z wywiadów, pomoc oferowana osobom pokrzywdzonym powinna dotyczyć czterech dziedzin- informacji, pomocy praktycznej, psychologicznej oraz wsparcia moralnego". I potrzebę takiej pomocy wskazali również ankietowani.

Jak zmienić ukryty w nas rasizm i ciche przyzwolenie na niego? Ważne jest zdecydowane i natychmiastowe potępienie agresji wobec cudzoziemców. „Przecież to nic wielkiego, szczeniackie wygłupy” — słyszymy często, kiedy ktoś krytykuje rasistowskie odzywki publicznie. Akceptację antysemityzmu mogliśmy obserwować dość często choćby w Kościele Św. Brygidy w Gdańsku, który pod okiem ks. Jankowskiego zmieniał się w wylęgarnię antysemitycznych symboli i nazewnictwa. Wspomnianemu wcześniej posłowi PiS Arturowi Górskiemu włos z głowy nie spadł za publiczną rasistowską propagandę w polskim Sejmie!

Raport spotka się zapewne z krytycznymi reakcjami ze strony tych polskich „patriotów”, którzy podczas święta 11 listopada wystąpili jako ofiary, nie zapominając jednak o swoim nietolerancyjnym przesłaniu.

Imigranci to dziś jeden z głównych problemów z jakim musi poradzić sobie Europa. Zapewne nie ma tu prostych formuł, ani łatwych recept. Integracja imigrantów nie jest zadaniem łatwym, a powodzenie zależy w niemałym stopniu od tego czy umiemy być ludźmi i czy umiemy pamiętać, jak często byliśmy sami emigrantami korzystającymi z gościnności innych.

Przemysław Prekiel

Publicysta Przeglądu Socjalistycznego, współpracownik tygodnika "Fakty i Mity".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-11-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,26>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl